

Sygn. akt V AGa 415/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Dariusz Chrapoński
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K. (poprzednio: (...) E. i M.S.Spółka jawna w K.)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...) w W. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz pozwanej(...) Spółka Akcyjna (...)w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt XIII GC 347/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w pkt 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 29.653,59 (dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy 59/100) EUR z odsetkami w wysokości 5% rocznie od dnia 22 czerwca 2016 r., z zaznaczeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego pozwanego – do wysokości zapłaty;
- w pkt 3, 4 i 5 w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

2. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V AGa 415/19

## UZASADNIENIE

Powódka (...) E. i M. S. Spółka jawna w K. (obecnie: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w K.) domagała się zasądzenia solidarnie od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. oraz (...) Sp. z o.o. w O. kwoty 59.166,59 EUR z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa, a także kosztów procesu.

Powódka podniosła, że główny przewoźnik – firma L. S. (...) w N. (RFN) zleciła jej organizację transportu towaru o łącznej wartości 58.472,26 EUR. Wykonanie usługi transportowej powódka zleciła (...) Sp. z o. o. w O., która posiadała u pozwanego ubezpieczyciela polisę dobrowolnego ubezpieczenia OC przewoźnika w ruchu międzynarodowym i kabotażowym na terenie UE. W dniu 22 czerwca 2015 r. podczas wykonywania transportu na autostradzie (...) miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której pojazd ciężarowy wraz z ładunkiem uległ całkowitemu spaleni. Powódka została wezwana przez ubezpieczyciela głównego przewoźnika do zwrotu kwoty 58.472,26 EUR z tytułu wartości zniszczonego towaru. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi, ale ten odmówił wypłaty odszkodowania.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła, że powódka odpowiada jako przewoźnik, a nie jako spedytor, nie wykazała również, aby poniosła jakąkolwiek szkodę, gdyż nie przedstawiła dowodów na okoliczność zapłaty za zniszczony towar. Nadto nie wykazała przyczyn zdarzenia szkodowego i jaki był zakres uszkodzeń towaru w związku z tym zdarzeniem.

Pozwana (...) Sp. z o. o. w O. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana podniosła, że nie była wymieniona w liście przewozowym, działając w imieniu i na rachunek powodowej spółki. Między stronami nie powstał stosunek jaki istniałby między przewoźnikami sukcesywnymi w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR. Pozwana jako przewoźnik faktycznie wykonujący przewóz, nie pozostawała w żadnym stosunku umownym z nadawcą przesyłki. Zastosowanie znajduje miał art. 3 Konwencji CMR. Nadto zarzuciła, że powódka nie udowodniła wysokości poniesionej szkody. Brak wypłaty przez powódkę odszkodowania powoduje brak roszczenia regresowego, co skutkuje przedwczesnością powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 29.653,59 EUR z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2019 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 15.126,00 zł tytułem kosztów procesu, zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...)w W. kwotę 7.209,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 7.209,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 75,00 zł tytułem kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 75,00 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że L. S. (...)w N. jak główny przewoźnik zlecił organizację przewozu towarów z Niemiec do Polski do trzech lokalizacji, dla trzech różnych podmiotów mających siedzibę: w B., D. i T.. Przewóz organizowała powódka, która zleciła go w dniu 19 czerwca 2015 r. (...) Sp. z o. o. (dalej: (...)). Miał on być wykonywany zgodnie z Konwencją CMR i z postanowieniami zlecenia. Powodowa spółka współpracuje z firmą L. S. (...)od około 20 lat jako spedytor, nie wykonując jednak przewozów, które podzleca stałym partnerom lub przewoźnikom pozyskanym za pośrednictwem platformy (...). Przy wyborze pozwanej (...) powódka kierowała się pozytywnymi opiniami znajdującymi się na tym portalu, a przedmiotowy transport miał odbyć się za pomocą jednego dużego samochodu ciężarowego, który miał załadować się w trzech różnych miejscach i wykonać przewóz do Polski. (...) zawarła z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia OC w ruchu międzynarodowym, kabotażowym na terytorium Niemiec i państw UE (bez Niemiec). W dniu 22 czerwca 2015 r. w trakcie wykonywania przewozu przez pozwaną (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zarówno pojazd jak i przewożony nim towar uległ całkowitemu spaleni. Po tym zdarzeniu niemiecki kontrahent powódki zawiadomił ją, że szkoda wyniosła ok. 58.400 EUR. Pismem z dnia 15 października 2015 r. ubezpieczyciel L. S. (...) zwrócił się do powódki o zapłatę kwoty 28.959,95 EUR z tytułu roszczenia regresowego za wypłatę odszkodowania za szkody w ramach kontraktu

transportowego z dnia 19 czerwca 2015 r. Kolejnym pismem z dnia 4 listopada 2015 r. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 6.610,31 EUR, a pismem z dnia 16 grudnia 2015 r. niemiecki ubezpieczyciel wezwał powódkę do zapłaty kwoty 22.902 EUR z tytułu regresu za wypłacone firmie L. S. (...) odszkodowanie za poniesioną w wyniku wypadku szkodę. Ubezpieczyciele L. S. (...) wytoczyli przeciwko powódce trzy sprawy sądowe. Jedną ze spraw powódka już przegrała i spłaca należność oraz koszty sądowe. Pozwany ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym stwierdził, że pozwana (...) była podwykonawcą powódki, która otrzymała zlecenie od głównego przewoźnika. W takiej sytuacji zastosowanie znajdzie zasada określona w art. 3 Konwencji CMR, zgodnie z którą jeśli główny przewoźnik powierzy ładunek innym przewoźnikom, to ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak swoje własne. Ponadto ubezpieczyciel zwrócił uwagę na fakt, że nie otrzymał rozliczenia zgłoszonej szkody przez głównego i kolejnych przewoźników oraz dokumentacji związanej przewozem towaru, który uległ zniszczeniu w wyniku zaistniałego zdarzenia szkodowego. Również ubezpieczyciel powódki – (...) S.A. stwierdził brak podstaw do uznania zgłoszonego roszczenia. Powódka jako spedytor nie ponosił odpowiedzialności za powstałą szkodę, za którą odpowiadał przewoźnik – (...) Sp. z o. o. Zdaniem ubezpieczyciela powód nie popełnił błędu przy wyborze przewoźnika, a zatem nie ponosi winy w wyborze i nie odpowiada za przewoźnika. W piśmie z dnia 27 lipca 2016 r. Sąd Krajowy w H. zawiadomił powódkę o toczącym się postępowaniu i możliwości wstąpienia do sporu w charakterze przypozywanej. Sprawa toczyła się z powództwa (...) przeciwko L. S. (...). Przed Sądem Krajowym w H. toczyło się także postępowanie z powództwa (...), (...) i G. F. H. (...) przeciwko powódce o zapłatę kwoty 29.653,59 EUR. Kierowca, który prowadził pojazd w dniu 22 czerwca 2015 r. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 9 lutego 2017 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2017 r., przy zmianie kwalifikacji prawnej czynu i orzeczenie, że oskarżony niemyślenie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2019 r. Sąd Krajowy w H. zasądził w sprawie 417(...)77/16 od powódki (tam pozwanej) na rzecz (...) kwotę 20.757,51 EUR wraz z odsetkami w wysokości 5 punktów procentowych od 22 czerwca 2015 r., na rzecz (...) kwotę 5.930,72 EUR z odsetkami w wysokości 5 punktów procentowych od 22 czerwca 2015 r. oraz na rzecz G. F. H. (...) kwotę 2.965,36 EUR z odsetkami w wysokości 5 punktów procentowych od dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było uzasadnione do kwoty 29.653,59 EUR z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2019 r. W pozostałym zakresie powództwo okazało się przedwczesne i dlatego podlegało oddaleniu. Nie było sporu odnośnie stanu faktycznego sprawy, powódka organizowała transport towarów z RFN do Polski do trzech różnych lokalizacji, który miał być realizowany jednym samochodem ciężarowym na zlecenie niemieckiego kontrahenta powódki - L. S. (...). Zarówno L. S. (...), jak i powódka oraz pozwana (...) posiadali ubezpieczenia, w tym pozwany (...) u pozwanego ubezpieczyciela, a powód w (...) S.A. W celu wykonania umowy z L. S. (...) powódka podzleciła wykonanie przewozu towaru pozwanej (...), ta przyjęła zlecenie transportowe bez żadnych zastrzeżeń, a zatem wyraziła zgodę na warunki zlecenia zawarte w dokumencie transportowym z dnia 19 czerwca 2015 r. W trakcie wykonywania usługi transportowej w dniu 22 czerwca 2015 r., na autostradzie (...) w województwie (...) pojazd, którym wykonywany był przewóz uczestniczył w wypadku komunikacyjnym. Bezpośrednią odpowiedzialność za to zdarzenia ponosił kierowca zatrudniony u pozwanego (...), który został prawomocnie skazany za nieumyślny występki. W wyniku zdarzenia całkowitemu zniszczeniu – spaleniu uległ przewożony ciężarówką towar, a pojazd został zezłomowany. Bezspornym było również to, że szkoda jaka powstała w dniu 22 czerwca 2015 r. została zgłoszona do pozwanego ubezpieczyciela, który odmówił wypłaty odszkodowania, kwestionując swą odpowiedzialność. Powódka zgłosiła szkodę również swojemu ubezpieczycielowi, ale ten stwierdził, że nie ponosi ona winy w wyborze przewoźnika, a zatem nie ma podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Okolicznością bezsporną było także, iż niemieccy ubezpieczyciele L. S. (...) wystąpili z roszczeniami regresowymi wobec powódki w związku z wyrównaniem szkody tejże spółce.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana (...) odpowiada za działania kierowcy na podstawie art. 430 k.c., który był bezpośrednim sprawcą wypadku komunikacyjnego w dniu 22 czerwca 2015 r. i który został prawomocnie skazany za popełnienie nieumyślnego występku naruszenia zasad ruchu drogowego, w wyniku którego doszło do powstania szkody majątkowej po stronie powodowej. Pozwany ubezpieczyciel był ubezpieczycielem (...) jako przewoźnika zarówno w ruchu krajowym jak i międzynarodowym i odpowiada za zaistniałe zdarzenie na podstawie art. 822 § 1 k.c. Powódka w trakcie wykonywania umowy ze spółką L. S. (...) występowała jako spedytor, a nie jako przewoźnik

w rozumieniu Konwencji CMR. Powodowa spółka zajmuje się działalnością spedycyjną, organizuje transporty, ale samodzielnie ich nie wykonuje. Przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Spedytor może występować w imieniu własnym albo w imieniu dającego zlecenie (art. 794 § 1 i § 2 k.c.). Spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze (art. 799 k.c.). W ocenie Sądu powódce nie można przypisać winy w wyborze przewoźnika – pozwanej (...). Na mocy art. 17 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Konsekwencją tej odpowiedzialności jest solidarna odpowiedzialność za zapłatę odszkodowania przewoźnika i jego ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki skierowane przeciwko obu pozwanym jest uzasadnione co do zasady na podstawie art. 471 k.c. i art. 474 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 366 k.c. Zgodnie z art. 789 § 3 k.c. przewoźnik, który z tytułu swej solidarnej odpowiedzialności za cały przewóz zapłacił odszkodowanie, ma zwrotne roszczenie do przewoźnika ponoszącego odpowiedzialność za okoliczności, z których szkoda wynikła. Sąd przyjął, że na datę orzekania o zasadności roszczenia powódki jest ono uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 29.653,59 EUR, tj. kwoty łącznej zasądzonej wyrokiem Sądu Krajowego w H. z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie 417 (...)/16. Należność zasądzoną tym wyrokiem powódka reguluje jak oświadczył współnik powodowej spółki na rozprawie w dniu 26 marca 2019 r. Wyrok Sądu Krajowego w H. z dnia 17 stycznia 2019 r. dotyczył jednego z roszczeń dochodzonych w sprawie, które początkowo powódka określiła na kwotę 28.959,95 EUR, by po zapadnięciu powołanego orzeczenia sprecyzować to roszczenie finalnie na kwotę 29.653,59 EUR. Skoro powódka reguluje to zobowiązanie to faktycznie w tej wysokości szkoda istnieje i jest szkodą rzeczywistą. W takiej sytuacji powódka ma uprawnienie do dochodzenia wyrównania poniesionej szkody od pozwanej (...) jako ponoszącego odpowiedzialność za faktycznego sprawcę szkody oraz od pozwanego ubezpieczyciela, którego ochroną objęte było zdarzenie, które wywołało szkodę.

W pozostałej części powództwo było w ocenie Sądu Okręgowego przedwczesne, gdyż powódka nie udowodniła (art. 6 k.c.), aby zapłaciła odszkodowania, tj. wyrównał szkodę za pozostałe przesyłki skierowane do B. i D.. Dlatego też Sąd oddalił powództwo w zakresie kwot 6.610,31 EUR i kwoty 22.902 EUR. Oddaleniu podlegało powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 22 czerwca 2016 r. do dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd uznał, że powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.653,59 EUR poczynając od dnia wydania wyroku przez Sąd Krajowy w H., a więc od dnia 17 stycznia 2019 r. (art. 481 k.c.).

Koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone na mocy art. 100 k.p.c.

W apelacji powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie;
- art. 318 § 1 k.p.c. poprzez niewydanie wyroku wstępnego, mimo, że powództwo jest uzasadnione co do zasady;
- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem opinii biegłego sądowego;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność w ocenie środków dowodowych przejawiającą się w przyznaniu w uzasadnieniu wyroku, że opinia biegłego była w pełni rzetelna i wiarygodna, a z drugiej strony uznanie, że powództwo jest częściowo niezasadne;
- art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie;

2. prawa materialnego:

- art. 361 § 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że szkoda nie może polegać na zwiększeniu się pasywów poszkodowanego;
- art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że odsetki za opóźnienie należą się od dnia 17 stycznia 2019 r., a nie od dnia wniesienia pozwu.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości powództwo oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany ubezpieczyciel w apelacji zarzucił naruszenie:

1. prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powódka spłaca zasądzoną od niej przez niemiecki sąd kwotę 29.653,59 EUR;
- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowania;
- art. 113 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

2. prawa materialnego:

- art. 366 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność solidarną;
- art. 789 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie zamiast art. 37 Konwencji CMR;
- art. 37 Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie;
- art. 23 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 37 Konwencji CMR poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy przepisy te w odmienny sposób w stosunku do art. 361 § 1 k.c. określają reguły obowiązku odszkodowawczego;
- art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie;
- art. 822 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieuwzględnienie przy wysokości odszkodowania franszyzny redukcyjnej w kwocie 1.000 zł.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje odniosły zamierzony w nich skutek jedynie w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że Sąd Apelacyjny rozpoznał wniesioną przez pozwanego ubezpieczyciela apelację także na rzecz pozwanej (...). Jak stanowi art. 378 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Co prawda każdy z pozwanych ponosi odpowiedzialność wobec powódki na odrębnej podstawie prawnej, nie mniej jednak podstawa faktyczna niniejszego sporu oraz zakres odpowiedzialności są dla obu pozwanych wspólne, gdyż wynikają z tego samego zdarzenia powodującego powstanie szkody w majątku powódki. Ponoszą oni odpowiedzialność in solidum, o czym będzie mowa powyżej, a zatem zapłata długu przez jednego z nich zwalnia wobec powódki drugiego – do wysokości

dokonanej zapłaty. Również zarzuty, jakie podniósł w apelacji pozwany ubezpieczyciel mogłaby podnieść pozwana (...), gdyby wniosła analogiczny środek odwoławczy. Innymi słowy, pozwany ubezpieczyciel podniósł w apelacji zarzuty, które z uwagi na ich treść odnosiły się do powstania i wysokości odpowiedzialności wobec powódki obu pozwanych. Marginalny wyjątek, nie zmieniający ogólnego zapatrywania stanowi kwestia franszyzny redukcyjnej, a uwzględnienie tego zarzutu prowadziłyby jedynie do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części tylko w odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie były kwestionowane okoliczności faktyczne odnoszące się do zdarzenia z dnia 22 czerwca 2015 r. Wtedy to nastąpiła kolizja drogowa, w wyniku której uległ całkowitemu spaleniemu samochód pozwanej (...) wraz z towarem przewożonym przez nią na zlecenie powódki na trasie od poszczególnych miejscowości położonych w Republice Federalnej Niemiec do trzech miejscowości w Polsce. Wskutek tego przewożony towar został w całości zniszczony. Za skutki cywilnoprawne tego zdarzenia odpowiada pozwana (...) i ten fakt jest także niezaprzeczalny. Pozwany ubezpieczyciel co do zasady ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za skutki tego wypadku, jako że zawarł z pozwaną (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności ubezpieczenia OC przewoźnika w ruchu międzynarodowym i kabotażowym na terenie UE.

Uwypukleniu podlegają także następujące elementy stanu faktycznego, nie dość precyzyjnie dostrzeżone przez Sąd pierwszej instancji. Dnia 19 czerwca 2015 r. L. S. (...) przesłał powódce listę załadunkową do trasy nr (...), która zawierała trzy pozycje. Pierwsza dotyczyła nadawcy (...) w B., a odbiorcą P.P.H. (...) w T.. W drugiej jako nadawcę wskazano (...) w A., a odbiorcą – (...) w B.. W trzeciej zaś nadawcą był (...) w E., a odbiorcą (...) S.A. w D.. W tej liście załadunkowej powódka została wskazana jako przewoźnik. Tej liście załadunkowej towarzyszyło wystawienie międzynarodowych listów przewozowych CMR, które powódka przedłożyła w odniesieniu do pozycji dwa i trzy. W obu tych przypadkach L. S. (...) został wskazany jako przewoźnik, a powódka jako dalszy przewoźnik. Wartość towarów objętych listą załadunkową wynosiła: 28.959,95 EUR (pozycja pierwsza), 6.610,31 EUR (pozycja druga) i 22.902 EUR (pozycja trzecia) i wynikała ona z faktur sprzedaży towarów. Dodać wypada, że pozwani nie kwestionowali tej okoliczności. W dniu 19 czerwca 2015 r. powódka zleciła pozwanej (...) wykonanie jednego przewozu towarów opisanych w liście załadunkowym na trasie od wskazanych w nim miejsc na terenie RFN do miejscowości zlokalizowanych na terytorium RP.

Doprecyzowaniu również podlegają okoliczności związane z postępowaniami sądowymi toczącymi się na terytorium RFN z udziałem powódki, a dotyczącymi utraty przewożonych towarów. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2019 r. Sąd Krajowy w H. zasądził od powódki – pozwanej w tamtej sprawie łączną kwotę 29.653,59 EUR z tytułu przewozu objętego pozycją pierwszą listy załadunkowej. Na zasądzoną kwotę składało się 28.959,95 EUR tytułem wartości towaru (faktura sprzedaży), a pozostała zasądzona część to przewożne. Jako podstawę odpowiedzialności powódki wskazano art. 17 Konwencji CMR (sygn. akt 417 (...) 77/16). Nieprawidłowo natomiast ustalił Sąd Okręgowy, że również w pozostałych dwóch procesach powódka występowała jako pozwana oraz, że zasądzono od niej świadczenia objęte niniejszym postępowaniem. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w H. z dnia 17 stycznia 2019 r. (sygn. akt 413 (...) 55/16) pozwanym był L. S. (...) i od niego też zasądzono na rzecz powoda kwotę 22.902 EUR tytułem utraty towaru dotyczącego pozycji trzeciej listy załadunkowej. Powódka w tym procesie występowała nie jako pozwany, a w charakterze interwenienta ubocznego. Mimo postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 26 stycznia 2022 r. strona pozwana nie przedłożyła wyroku, odnoszącego się do trzeciego postępowania, który dotyczył pozycji drugiej listy załadunkowej. Jak jednak wynika z dokumentów załączonych do pisma procesowego powódki z dnia 7 czerwca 2018 r. trzecie postępowanie toczyło się przed Sądem Krajowym w K. o zapłatę kwoty 6.610,31 EUR z powództwa (...) przeciwko L. S. (...). Materiał faktyczny sprawy nie pozwala na przyjęcie twierdzenia powódki, że była ona uczestnikiem tego postępowania, a tym bardziej, że występowała w nim w charakterze pozwanej i że zasądzono od niej na rzecz powoda jakiegokolwiek świadczenie.

Mając na uwadze poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym koniecznym stało się dokonanie ich subsumpcji pod normy prawa materialnego. Stanowisko Sądu Okręgowego co do kwalifikacji łączącej powódkę z pozwaną (...) umowy jest niejasne. Sąd ten przyjął, że powódka nie jest przewoźnikiem a spedytorem, natomiast podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych

wywiódł na podstawie przepis prawa prywatnego – z ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej pozwanej (...) (art. 471 i art. 361 § 2 k.c.), natomiast pozwanego ubezpieczyciela z art. 822 § 1 k.c. Powołanie się na ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej na gruncie Kodeksu cywilnego nie dowodzi wszakże o kwalifikacji prawnej zawartej przez strony umowy. Dopiero bowiem przypisanie określonego stosunku obligacyjnego właściwym normom prawa materialnego daje podstawę do oceny jakie przepisy mają zastosowanie w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie można tracić z pola widzenia założenia, że przepisy części ogólnej prawa zobowiązań co do skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania mają zastosowanie jedynie wtedy, gdy szczegółowe regulacje poszczególnych typów obligacyjnych nie zawierają w tym względzie odmienności. Ogólnikowe stwierdzenie Sądu Okręgowego, że powódka była spedytorem nie przesądza jednakowoż, czy i z kim powódka taką umowę zawarła i jaki ma to wpływ na reżim odpowiedzialności obu pozwanych. Choć już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przewijał się wątek stosowania w przedmiotowej sprawie stosowania Konwencji CMR, to jednak dla uściślenia tej kwestii zarządzeniem z dnia 3 listopada 2021 r. poinformowano strony o możliwości rozpoznania przez Sąd Apelacyjny sprawy na gruncie przepisów tej Konwencji, zobowiązując je do złożenia w tym przedmiocie pism procesowych. Powódka w piśmie z dnia 26 listopada 2021 r. oświadczyła, że jej zdaniem ta Konwencja nie ma zastosowania, albowiem jest ona spedytorem. Obaj pozwani nie zajęli w tym przedmiocie stanowiska, przy czym z dotychczasowego stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, a w szczególności jego apelacji, wyprowadzić można wniosek, że jej zdaniem ta Konwencja ma zastosowanie. Przed przystąpieniem do analizy tego problemu zaprezentować wypada ewolucję stanowiska powódki w tym zakresie. Powódka w uzasadnieniu pozwu stwierdziła, że L. S. (...) jako główny przewoźnik zleciła powódce organizację transportu, a ta w ramach tych czynności zleciła transport pozwanej. W piśmie procesowym z dnia 14 września 2016 r. powódka sprostowała to stanowisko, twierdząc, że L. S. (...) był spedytorem, organizując przewóz na całej trasie – od załadunku, a powódka – przewoźnikiem, który zlecił przewóz pozwanej. Powódka jako podstawę powództwa wskazała art. 3 i art. 37 Konwencji CMR. To stanowisko podtrzymała w piśmie procesowym z dnia 10 maja 2017 r., stwierdzając, że ma ona status przewoźnika, a pozwana – podwykonawcy przewozu. Również to stanowisko powódka podtrzymała co do zasady w piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2017 r., podnosząc jednak, że nie można wykluczyć uznania pozwanej (...) za przewoźnika sukcesywnego w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR. Powódka radykalnie zmieniła swoje stanowisko w postępowaniu apelacyjnym. W odpowiedzi na apelację pozwanego ubezpieczyciela stwierdziła wprost, że działała w niniejszej sprawie jako spedytor, a zawarta pomiędzy stronami umowa miała charakter umowy spedycji, co wyłącza stosowanie Konwencji CMR. Miałby natomiast zastosowanie art. 789 § 3 k.c. Dlatego też do odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym do ustalenia jej rozmiaru zastosowanie mają zasady ogólne kodeksu cywilnego. Stanowisko to powódka podtrzymała we wspomnianym piśmie z dnia 26 listopada 2021 r. Na rozprawie apelacyjnej z dnia 26 stycznia 2022 r. przedstawiciel powódki oświadczył, że zarówno z L. S. (...), jak i pozwaną (...) łączyły ją umowy spedycji. W końcu na ostatniej rozprawie apelacyjnej, poprzedzającej zamknięcie rozprawy przedstawiciel powódki oświadczył, że z L. S. (...) łączyła ją umowa spedycji, a z pozwaną (...) umowa przewozu. Jak widać stanowisko powódki jest niekonsekwentne i pełne sprzeczności, a wobec czego wymagane jest jednoznaczne określenie przez Sąd Apelacyjny charakteru prawnego zawartej pomiędzy powódką a pozwaną (...) umowy.

Chodź dla zakwalifikowania umowy łączącej powódkę z pozwaną (...) nie ma decydującego znaczenia charakter zawartej przez nią umowy z L. S. (...), to jednak rzutuje to pośrednio na tę kwestię. W pierwszej kolejności wypadało rozpocząć od nakreślenia różnic pomiędzy umową spedycji a umową przewozu, gdyż jak się wydaje powódka tego nie dostrzeża.

Zgodnie z art. 794 § 1 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Wysłanie przesyłki polega na zawarciu z przewoźnikiem umowy przewozu danej przesyłki na rachunek zleceniodawcy (na ogół – nadawcy przesyłki). Stroną umowy przewozu jest wysyłający (art. 779 k.c.). Odbiór przesyłki pojmować się winno poprzez pryzmat art. 885 k.c. Jest to zatem realizacja uprawnienia do odbioru przesyłki, która przysługuje odbiorcy po nadejściu przesyłki do miejsca przeznaczenia. Poprzez inne usługi rozumie się czynności faktyczne lub prawne nie związane z wysłaniem lub odbiorem przesyłki, które mają charakter dodatkowy (np. przechowanie lub składowanie przyjętego towaru, przechowanie, załadunek, dowóz między magazynem a

miejszem odbioru lub nadania przesyłki, ważenie, opieka logistyczna, udzielanie informacji), które nie mogą stanowić odrębnego przedmiotu umowy spedycji. Umowa spedycji może przyjąć dwie postaci: umowy zastępstwa bezpośredniego (w której spedytor działa w imieniu dającego zlecenie) albo umowy zastępstwa pośredniego (w której spedytor występuje w imieniu własnym, lecz na rachunek dającego zlecenie). Skutki prawne konkretnej umowy będą różne w zależności od tego, która z odmian umowy spedycji znajdzie w niej zastosowanie. W pierwszym przypadku czynność prawna dokonana przez przedstawiciela (spedytora) wywoła skutki prawne bezpośrednio w sferze reprezentowanego (dającego zlecenie). Gdy spedytor działa we własnym imieniu, ale na rachunek dającego zlecenie, a więc jako zastępca pośredni, jego czynności prawne nie wywołują bezpośrednich skutków dla drugiej strony umowy spedycji.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie podstawą odróżnienia umowy przewozu od umowy spedycji jest treść zobowiązania przyjmującego zamówienie, a nie rodzaj podejmowanych przez niego czynności. Jeżeli w treści oferty złożonej przewoźnikowi jest mowa tylko o przewozie rzeczy, a żadne konkludentne czynności nie wykazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest umową przewozu, a nie umową spedycji. Nie wyłącza to możliwości zawarcia przez strony, w granicach zasady swobody umów umowy o charakterze mieszanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 205/17). Gdy jedynym świadczeniem miał być przewóz wykonany w rzeczywistości przez podzlecenie go innemu przedsiębiorcy, to spełnione są przesłanki wymagane dla umowy przewozu, a brak jest przynajmniej jednego z innych niż przewóz świadczeń, o których stanowi art. 794 § 1 KC. Jeżeli bowiem przedsiębiorca oferuje tylko przewóz rzeczy, a nawet czynności konkludentne nie wskazują na wystąpienie postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie takiej oferty jest ściśle umową przewozu, a nie umową spedycji. Usługi spedycyjne winno się uważać za takie, które stanowią sobą fachową pomoc w obsłudze przewozu towarowego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 205/17).

Przekładając powyższe uwagi na grunt analizowanej sprawy nie można uznać, że powódka wykazała, że zawarła z L. S. (...) umowę spedycji, gdyż z przedstawionych przez nią dowodów nie wynika, aby w ramach zlecenia załadunkowego z dnia 19 czerwca 2015 r. umówiła się z tym kontrahentem na wykonywanie czynności charakterystycznych dla tej umowy. Jest wręcz odwrotnie, zebrany w sprawie materiał dowodzi, że powódka zawarła umowę przewozu z tym podmiotem, a ściślej – umowy podprzewozu, w którym powódka była podwykonawcą. Wynika to przede wszystkim z samej treści tego zlecenia, gdzie powódka została określona jako „przewoźnik”. Świadczą o tym także dołączone do akt dwa listy przewozowe CMR, w których powódka figuruje jako przewoźnik. Co prawda powódka nie przedłożyła trzeciego listu przewozowego, nie mniej jednak wszystkie trzy przewozy wynikają z tego samego zlecenia, co pozwala przyjąć, że również i w tym przypadku powódka występowała w takim samym charakterze (art. 231 k.p.c.). Dla kwalifikacji umowy nie ma znaczenia, że powódka nie wykonuje faktycznie przewozów, gdyż nie posiada środków transportowych. Istotny jest z punktu widzenia oznaczenia właściwego typu umowy przedmiot zobowiązania z niej wynikający, a nie okoliczność, kto faktycznie wykonuje przewóz. Jako że umowa przewozu nie ma charakteru osobistego przewoźnik może w całości powierzyć wykonanie przewozu innym przewoźnikom i taka sytuacja nie prowadzi do odmiennej kwalifikacji umowy. Wypada dodać i to, że w umowach międzynarodowego przewozu, a z takim przypadkiem mamy do czynienia w analizowanej sprawie, dla oceny treści łączącej strony umowy nie ma znaczenia fakt, iż powódka nie posiada uprawnień do wykonywania międzynarodowego przewozu towarów. Jak już powiedziano wcześniej świadczenie przewozu nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może się posługiwać przy wykonaniu przewozu innymi osobami, w tym przewoźnikami (art. 3 Konwencji CMR), którzy mają uprawnienia do przewozu międzynarodowego. Wszystkie te okoliczności skłaniają to do konkluzji, że powódka zawarła z L. S. (...) umowę przewozu. Jedynie na marginesie wypada zwrócić uwagę, że do podobnej konkluzji doszedł Sąd Krajowy w H. w wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie akt 417 (...)/16, w którym jako podstawę prawną zasądzenia od powódki (pozwanej w tamtym procesie) kwoty 29.653,59 EUR przyjęto art. 17 Konwencji CMR. Wobec faktu, że przewóz obejmował trasę RFN – Polska do umowy zawartej pomiędzy powódką a L. S. (...) zastosowanie miała Konwencja CMR (art. 1 ust. 1).



W takiej sytuacji pozostaje dokonanie kwalifikacji umowy łączącej powódkę z pozwaną (...). Niewątpliwie jest to umowa przewozu, regulowana przepisami tej Konwencji. Pozostaje natomiast do rozważenia, czy jest to umowa o podwykonawstwo w przewozie (umowa podprzewozu), czy też jak twierdzi pozwany ubezpieczyciel – umowa przewozu sukcesywnego w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR. Gdyby przyjąć stanowisko pozwanej, to roszczenia powódki miałyby charakter regresowy do pozwanej (...), które powstawałyby z chwilą wypłacenia przez powódkę odszkodowania (art. 37). A limine prowadziłoby to do oddalenia w całości powództwa, gdyż powódka nie udowodniła, że zapłaciła odszkodowania swojemu wierzycielowi z tytułu zniszczenia towaru.

Umowa, o której mowa w art. 34 Konwencji CMR, to umowa dochodząca do skutku w drodze oświadczeń woli złożonych przez nadawcę i pierwotnego przewoźnika. Kolejni przewoźnicy stają się jej stroną przez fakt przyjęcia do przewozu tej samej przesyłki i tego samego listu przewozowego. Ich oświadczenia woli adresowane są z reguły do poprzednich przewoźników, a nie do drugiej strony – nadawcy przesyłki. Warunkami uznania przewozu za przewóz sukcesywny jest samo przyjęcie przez kolejnych przewoźników tego samego towaru; tego samego listu przewozowego, wystawionego na całą trasę przewozu, na której przewoźnicy mają wykonać przewóz. Bez znaczenia pozostaje to, czy był on stroną umowy przewozu. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 2011 r., II CSK 723/10; z dnia 4 grudnia 2015 r., I CSK 1063/14 i z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 392/08). Warunkiem uznania przewozu za przewóz sukcesywny jest przyjęcie przez kolejnych (drugiego i ewentualnie następnych) przewoźników drogowych tego samego towaru i tego samego listu przewozowego, wystawionego na całą trasę przewozu, na której przewoźnicy ci mają wykonać przewóz. Można tu zatem mówić o wymogu jedności listu przewozowego i towaru (przesyłki), a w konsekwencji - o jedności (tożsamości) umowy. Jedność umowy, o której mowa w postanowieniu art. 34 Konwencji CMR, oznacza przede wszystkim to, że cała trasa przewozu obsługiwana przez poszczególnych przewoźników musi być objęta pierwotną umową przewozu międzynarodowego. Od przewozu sukcesywnego należy odróżnić przypadek, gdy przewoźnik powierza wykonanie przyjętego na siebie zobowiązania do dokonania przewozu innemu przewoźnikowi. Możliwość powierzenia wykonania przewozu podwykonawcy wynika z założenia, że umowa przewozu nie ma charakteru osobistego. Umowa podprzewozu na polega na zawarciu przez przewoźnika, który przyjął na siebie zobowiązanie do przemieszczenia przesyłki, kolejnej umowy przewozu z innym przewoźnikiem, którym posługuje się przy wykonaniu zawartej z nadawcą umowy przewozu i za którego ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 3 Konwencji CMR. Taka umowa w świetle konwencji CMR jest samodzielną umową przewozu, odrębną w stosunku do pierwotnie zawartej umowy przewozu. Przewoźnik, który faktycznie wykonuje przewóz czyni to na podstawie umowy zawartej z przewoźnikiem, który zawarł umowę o przewóz z nadawcą i nie staje się stroną tej ostatniej umowy, jak w przypadku przewozu sukcesywnego. Każda z zawartych umów przewozu rządzi się ogólnymi zasadami. Przewoźnik powierzający przewóz przesyłki podwykonawcy w ramach tej umowy winien być traktowany jako nadawca przesyłki.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można traktować pozwanej (...) jako przewoźnika sukcesywnego. Brak jest bowiem opisanych wcześniej elementów konstrukcyjnych takiego przewozu, o jakich mowa w art. 34 Konwencji CMR. Pozwana (...) nie przystąpiła do zawartej przez powódkę umowy na warunkach określonych w zleceniu z dnia 19 czerwca 2015 r. wystawionym przez L. S. (...). Przewóz miała wykonać powódka i w celu jego realizacji wyszukała na platformie (...) pozwaną, z którą w dniu 19 czerwca 2015 r. zawarła stosowną umowę przewozu, na warunkach określonych w zleceniu z tego dnia. Innymi słowy, powódka wykonując zawartą z L. S.(...) umowę przewozu, powierzyła pozwanej (...) spełnienie świadczenia z niej wynikającego na całej trasie przemieszczenia przesyłki – z miejsca nadania do miejsca odbioru. Z tego też względu zawartą pomiędzy powódką a pozwaną (...) winno się traktować jako umowę przewozu w formie podprzewozu, do której stosuje się ogólne zasady Konwencji CMR. Kwalifikacja umowy jako umowy o podprzewóz wyłącza zastosowanie reguł odszkodowawczych określonych w art. 37 Konwencji CMR, gdyż mają one zastosowanie jedynie do przewozu sukcesywnego. Do odpowiedzialności przewoźnika, będącego podwykonawcą innego przewoźnika stosuje się normy zawarte w Rozdziale IV Konwencji CMR, w tym także postanowienia art. 23. W tej relacji przewoźnik zlecający przewóz winien być traktowany jako nadawca, a jego podwykonawca jako przewoźnik.

Z uwagi na fakt że cały towar, którego przewóz powódka zleciła pozwanej (...) został zniszczony odpowiedzialność pozwanej winna zostać oceniona na gruncie art. 23 ust. 1 Konwencji CMR. Poza sporem bowiem pozostaje, że ta pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki za utracony towar na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR. Zgodnie z jego brzmieniem, jeżeli na podstawie postanowień niniejszej Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Na gruncie tego przepisu należy postawić problem, czy przewoźnik może domagać się od jego podwykonawcy odszkodowania z tytułu szkód w substancji przesyłki w oderwaniu od faktu, czy takie zdarzenie wywołało uszczerbek w jego majątku. Art. 23 ust. 1 Konwencji CMR przyznaje legitymację osobie uprawnionej (nadawcy lub odbiorcy) do żądania się od przewoźnika odszkodowania w razie zajścia zdarzenia, o którym mowa w art. 17 ust. 1 Konwencji CMR bez rozstrzygania, czy uprawniony doznał uszczerbku we własnej sferze majątkowej. Może to sugerować wniosek, że skoro przewoźnika uważa się w relacji prawnej z podwykonawcą za nadawcę, to również ta kwestia że nie ma znaczenia, a o zakresie roszczeń odszkodowawczych decyduje literalne odczytanie normy art. 23 ust. 1 w zw. z art. 17 ust. 1 Konwencji CMR. Innymi słowy, przewoźnik miałby legitymację do dochodzenia odszkodowania, bez konieczności wykazywania w procesie, że utrata przesyłki wywołała szkodę w jego majątku. W rezultacie irrelevantny byłby fakt, czy został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej przez nadawcę, w szczególności, czy faktycznie zapłacił należne mu odszkodowanie. Taką koncepcję należy jednak odrzucić, gdyż mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której przewoźnik uzyskał odszkodowanie od podprzewoźnika, a jednocześnie sam nie został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej przez nadawcę lub odbiorcę. Wprost mogłoby to prowadzić do uzyskania przez niego bezpodstawnego wzbogacenia. Mimo legitymacji formalnej, jaką art. 23 ust. 1 Konwencji CMR przypisuje osobie uprawnionej do odszkodowania, nie można pomijać założenia, że natura roszczenia odszkodowawczego, jakie przysługuje przewoźnikowi wobec podprzewoźnika ma charakter regresowy. Wynika ona z faktu uszkodzenia lub zniszczenia towaru i odpowiedzialności przewoźnika wobec osoby uprawnionej za podwykonawcę na podstawie art. 3 Konwencji CMR. Jeśli nie powstaje odpowiedzialność odszkodowawcza przewoźnika wobec osoby uprawnionej, nie może powstać odpowiedzialność odszkodowawcza podwykonawcy wobec przewoźnika.

Zasad odpowiedzialności odszkodowawczej podwykonawcy wobec zlecającego mu przewóz przewoźnika winno się poszukiwać w zakresie nieunormowanym w Konwencji CMR w przepisach prawa krajowego. Dlatego też przewoźnika można uznać za poszkodowanego, gdy na skutek zdarzenia, o jakim mowa w art. 17 ust. 1 Konwencji CMR poniesie on uszczerbek w majątku według reguł określonych w art. 361 k.c. Granice natomiast odpowiedzialności odszkodowawczej zakreśla art. 23 Konwencji CMR.

W omawianej sprawie powódka wykazała uszczerbek majątkowy w kwocie 29.653,59 EUR zasądzonej wyrokiem Sądu Krajowego w H. z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie 417 (...)/16. To zobowiązanie bowiem zwiększyło pasywa powódki, gdyż jest ona zobowiązana do zapłaty zasądzonej kwoty. Stanowczo natomiast nie można zgodzić się z poglądem powódki, że po jej stronie zwiększyły się obowiązania w wyniku pociągnięcia jej do odpowiedzialności w dwóch pozostałych procesach, które toczyły się na przez sądami RFN. Powódka nie była przecież stroną sprawach pozwana w tamtych sprawach. Nie wykazała także, aby spłaciła pozostałe i niezasądzone od niej należności. W szczególności nie dowodzą tego załączone do pisma procesowego z dnia 22 lutego 2022 r. zestawienia dokonanych wpłat. Ich tytuł zapłaty jest bliżej nieokreślony i ze stanowiska powódki mniemać jedynie można, że są to koszty procesu, które nie mogą być przedmiotem roszczenia regresowego (art. 23 ust. 4 Konwencji CMR). Nadto łączna ich kwota wynosi 7.300 EUR, co stanowi marginalną wartość w stosunku do przedmiotu niniejszego sporu. Nie mogą stanowić o istnieniu zobowiązań powódki kierowane do niej wezwania do zapłaty, dopóki ich nie spłaci lub gdy nie zmaterializują się one w formie prawomocnego orzeczenia. Na marginesie opinia biegłego w sprawie na okoliczność szkody w majątku powódki była bezprzedmiotowa dla sprawy. Sprawa nie wymagała wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), ale oceny prawnej stanu faktycznego na gruncie art. 361 k.c., którą władny jest dokonać jedynie sąd.

Jak stanowi art. 23 ust. 2 Konwencji CMR wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej – według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości. W orzecznictwie przyjmuje się, że wartością tą w wypadku przewozu towaru od sprzedawcy do kupującego

jest cena sprzedaży. Ta bowiem wartość oznacza wartość towaru w miejscu sprzedaży, tożsamym z miejscem przyjęcia tego towaru do przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2002 r., II CKN 1003/00).

Z tych względów obie apelacje odnoszące się do wysokości należnego powódce odszkodowania w zakresie należności głównej w kwocie 29.653,59 EUR nie mogły zostać uwzględnione z uwagi na bezzasadność podniesionych w nich zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego. Nadto wypada wskazać, że ta kwota nie przekracza wysokości określonej w art. 23 ust. 3 Konwencji CMR.

Powódka ma rację w jednym tylko aspekcie wniesionej przez siebie apelacji – co do daty początkowej odsetek. Zgodnie z art. 27 ust. 1 Konwencji CMR odsetki te, w wysokości 5% rocznie, liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego. Pozew został wniesiony do sądu w dniu 22 czerwca 2016 r. i od tej daty zasądzono odsetki od zasądzonej należności głównej. Nie ma racji natomiast powódka co do wysokości odsetek, które winny być określone na podstawie wskazanego przepisu, a nie na podstawie art. 481 § 1 k.c., który nie miał tutaj zastosowania. Z uwagi na apelację pozwanego ubezpieczyciela zaskarżony wyrok podlegał zmianie w odniesieniu do wysokości odsetek.

Ma rację pozwany ubezpieczyciel, że obaj pozwani nie są dłużnikami solidarnymi, gdyż taka odpowiedzialność musi wynikać z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.). Tymczasem żaden przepis nie zastrzega solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody majątkowej oraz ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej za (...) kreuje art. 17 Konwencji CMR, natomiast pozwanego ubezpieczyciela – art. 822 § 1 k.c. Powódka o to samo świadczenie, uzasadnione tymi samymi okolicznościami mogła wystąpić w stosunku do każdej z pozwanych, choć z innej podstawy prawnej. Wspólny cel świadczenia każdego z pozwanych, którym jest zaspokojenie wierzytelności powódki skutkuje tym, że zapłata przez jednego z nich zwalniała z długu także drugiego – jak w przypadku zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c.). Taki rodzaj odpowiedzialności zwany jest w doktrynie i orzecznictwie jako solidarność niewłaściwa (in solidum). Dlatego też zaskarżony wyrok podlegał zmianie w zakresie zasad odpowiedzialności pozwanych za zasądzone świadczenie.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie ostatni zarzut apelacji pozwanego ubezpieczyciela, gdyż kwestia dotycząca franszyzny redukcyjnej nie wynikała ze zgromadzonych dowodów.

Mając na uwadze te okoliczności orzeczono jak na wstępie (art. 386 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze z uwagi na fakt, że powódka wygrała postępowanie w połowie, a każda ze stron ponosiła takie koszty procesu, które podlegały wzajemnemu zniesieniu.